

PIOTR KRÓLIŃSKI

Uniwersytet Warszawski

„POWAŻNE RYZYKO” W ROZUMIENIU ART. 13 LIT. B KONWENCJI HASKIEJ. ANALIZA ORZECZNICTWA SĄDÓW AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

1. WSTĘP

Konwencja haska dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę¹ (dalej: konwencja) to międzynarodowy akt prawny odnoszący się do cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka przez jednego z opiekunów prawnych (najczęściej rodzica) na terytorium innego państwa. Zjawisko to stanowi skomplikowany oraz postępujący problem². Podstawowym celem konwencji jest niezwłoczne sprowadzenie dziecka do kraju jego stałego pobytu³. Zważywszy na złożoność sytuacji

¹ Konwencja dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzona w Hadze 25 października 1980 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528).

² Warunkowany m.in. rosnącą mobilnością, na co uwagę zwraca zarówno literatura polska, jak i obca: J. WIERCIAŃSKI, *Poważne ryzyko szkody fizycznej lub psychicznej i sytuacja nie do zniesienia. Cywilnoprawne aspekty uprowadzenia dziecka za granicę*, «Studia Prawa Prywatnego» 3/2010, s. 50, oraz E.E. SUTHERLAND, *Imperatives and Challenges in Child and Family Law*, [w:] *The Future of Child and Family Law – International Predictions*, ed. E.E. SUTHERLAND, Cambridge 2012, s. 9.

³ N. CAMBA MARTINS, G. FERREIRA RIBEIRO, *The „Grave Risk Exception”, Efficiency and The Hague Convention on Child Abduction: A Law and Economics Approach*, «Revista Opinião Jurídica» 24/2017, s. 178.

życiowych, konwencja posługuje się wyjątkami, których wykazanie może skutecznie zablokować powrót dziecka. Jeden z nich zawarty jest w art. 13 lit. b, który głosi:

„Bez względu na postanowienia artykułu poprzedzającego władza sądowa lub administracyjna państwa wezwanego nie jest obowiązana zarządzić wydanie dziecka, jeżeli osoba, instytucja lub organizacja sprzeciwiająca się wydaniu dziecka wykaże, że: [...] b) istnieje poważne ryzyko, że powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia”.

Celem uszczegółowienia rozważań analiza skupiona została na trzech najczęściej pojawiających się przyczynach uzasadniających uprowadzenie. Dalsze uwagi poświęcone zostały następującym przyczynom: (1) niepokojom społecznym zagrażającym bezpieczeństwu dziecka; (2) przemocy domowej oraz (3) ryzyku rozdziału z rodzicem uprowadzającym.

Kwerenda przeprowadzona na potrzeby artykułu objęła państwa regionu Ameryki Łacińskiej, tj. Amerykę Południową oraz region Morza Karaibskiego⁴. Celem uchwycenia tego, co w przekonaniu sądów latynoamerykańskich konstituuje „poważne ryzyko”, przeanalizowane zostało orzecznictwo następujących państw⁵: Republiki Argentynskiej, Republiki Chile, Republiki Kostaryki, Meksykańskich Stanów Zjednoczonych, Republiki Dominikańskiej, Wschodniej Republiki Urugwaju, Republiki Panamy oraz Republiki Peru.

Zgodnie z art. 1 lit. a konwencji jej przedmiotem jest „zapewnienie niezwłocznego powrotu dzieci bezprawnie uprowadzonych lub zatrzymanych w jednym z Umawiających się Państw”. Dopóki nie zostanie ustalone, że uprowadzenie lub zatrzymanie dziecka nosiło cechy bezprawności, dopóty sąd nie będzie władny rozstrzygać, czy w danej sprawie występuje poważne ryzyko po stronie dziecka. O tym, kiedy uprowadzenie lub zatrzymanie dziecka uznać można za bezprawne, stanowi art. 3 konwencji. Jakakolwiek osoba, instytucja lub inna organizacja

⁴ 17 państw z regionu Ameryki Łacińskiej jest obecnie stronami konwencji – <https://www.hcch.net/en/instruments/conventions/specialised-sections/child-abduction/latin-america> (dostęp 5 kwietnia 2020 r.).

⁵ Dostępne w bazie INCADAT.

utrzymująca, że dziecko zostało uprowadzone lub zatrzymane z naruszeniem prawa do opieki, może zwrócić się bądź do organu centralnego miejsca stałego pobytu dziecka, bądź organu centralnego każdego innego umawiającego się państwa o pomoc w zapewnieniu powrotu dziecka (art. 8 konwencji). Gdy bezprawność uprowadzenia lub zatrzymania zostanie skutecznie wykazana, na sądzie państwa, do którego dziecko zostało uprowadzone, ciąży obowiązek niezwłocznego zapewnienia powrotu dziecka do państwa jego stałego pobytu (art. 12 konwencji).

Autorzy konwencji zdecydowali, że w pewnych szczególnych okolicznościach uprowadzenie dziecka może zyskać swoje „uzasadnienie” bądź innymi słowy – swoją „legitymizację”. W takim przypadku sąd państwa, do którego dziecko zostało uprowadzone, *verba legis* – „nie jest obowiązany” zarządzić jego wydanie⁶. Wykazane musi zostać, że elementem stanu faktycznego sprawy jest okoliczność, która uzasadnia rezygnację z decyzji o powrocie dziecka. Artykuł 13 konwencji wskazuje, że *onus probandi* spoczywa na osobie, instytucji lub organizacji sprzeciwiającej się wydaniu dziecka (oznacza to, że obowiązek dowodzenia nie spoczywa wyłącznie na uprowadzającym rodzicu)⁷. Równoważy tym samym pozycje stron sporu na korzyść wnioskującego o powrót rodzica. Zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny⁸, twórców konwencji⁹ oraz orzecznictwa¹⁰ interpretacja wyjątków zawartych w konwencji dokonywana powinna być w sposób restryktywny i zawężający¹¹.

⁶ L. RIZIK MUZET, *El Convenio de La Haya de 1980 sobre aspectos civiles de la sustracción internacional de menores y su aplicación en Chile: las modalidades de restitución del menor*, «Revista Tribuna Internacional» 6/2014, s. 96.

⁷ Por. E. PÉREZ-VERA, *Explanatory Report, Hague Conference on Private International Law, The Hague 1982*, s. 460.

⁸ Por. K.W. PUCKETT, *Hague Convention on International Child Abduction: Can Domestic Violence Establish the Grave Risk Defence Under Article 13*, «Journal of the American Academy of Matrimonial Lawyers» 1/2017, s. 262.

⁹ E. PÉREZ-VERA, *op. cit.*, s. 434.

¹⁰ Por. wyrok sądu argentyńskiego wydany w sprawie E.S. s/ Reintegro de hijo, HC/E/AR 1305 (INCADAT).

¹¹ Tak również M. RADWAN, *Wybrane zagadnienia postępowania wywołanego przez bezprawne uprowadzenie lub zatrzymanie dziecka w innym państwie członkowskim*, «Europejski Przegląd Sądowy» 2/2011, s. 16.

Do tak zakreślonych i powszechnie uznawanych uwag dodać należy, że rozumienie przez sądy tego, co konstytuuje „poważne ryzyko”, jest uwarunkowane przez następujące okoliczności: 1) dotyczące samego sędziego orzekającego w sprawie (okoliczności „personalne”) oraz 2) odnoszące się do społeczeństwa, w którym tenże funkcjonuje (okoliczności „pozapersonalne”). Interpretacja poszczególnych pojęć zawartych w konwencji przez sąd danego państwa jest konsekwencją funkcjonowania w konkretnym społeczeństwie¹². Zbiorowością taką rządzą normy prawne, ale także nieskodyfikowane reguły postępowania, przekonania etyczno-moralne wynikające czy to z religii, czy to z innych źródeł, jak również wspólna mieszkańcom danego państwa świadomość historyczna. Tak skonstruowana rzeczywistość determinuje sposób interpretacji prawa. W przypadku analizowanego tematu zaakcentować należy, że społeczeństwa państw latynoamerykańskich są złożone, skupiając w sobie osoby pochodzące z różnych kultur (wynika to m.in. z faktu wspólnego języka, który zachęca do przemieszczania się pomiędzy państwami Ameryki Centralnej i Południowej), nie wspominając o obecności ludności autochtonicznej. Sprawia to, że w obrębie państw, których orzecznictwo jest przedmiotem artykułu, rozumienie przesłanki „poważnego ryzyka” jest wielowarstwowe i niejednorodne. W szerszej perspektywie zjawisko to należy ocenić negatywnie, ponieważ rodzi ono stan swoistej „samowoli”, wynikającej częściowo z braku ponadnarodowego organu sędziowskiego, który mógłby rewidować orzeczenia budzące wątpliwości na forum międzynarodowym. To trudny dylemat, gdyż na szali stawia się z jednej strony niezależność państw sygnatariuszy, ich sądownictwa oraz tradycję determinującą partykularny sposób interpretacji prawa rodzinnego. Po drugiej stronie szali,

¹² Na problem odmiennego rozumienia przesłanek zawartych w konwencji, potrzebę badań komparatystycznych w tym zakresie oraz na negatywne zjawisko instrumentalnego wybierania przez uprowadzających jurysdykcji, która zapewni skuteczne powołanie przesłanki poważnego ryzyka, zwraca uwagę W.E. BUTLER, *Comparative Approaches to Prohibiting Child Abduction*, «Journal of Comparative Law» 1/2014, s. 367-368.

na końcu łańcucha zależności¹³, stawiane jest dobro dziecka¹⁴, a ono powinno być wartością nadrzędną¹⁵.

Dalsze uwagi poświęcone zostaną analizie tego, w jaki sposób przesłanka „poważnego ryzyka” rozumiana jest przez sądy wybranych państw latynoamerykańskich. Wynikiem rozważań będzie rozpoznanie i nazwanie punktów wspólnych, pojawiających się w praktyce wątpliwości interpretacyjnych oraz próba uchwycenia zasad, które choć nie zostały wypowiedziane w konwencji, mają znaczący wpływ na stosowanie jej przepisów we wskazanych jurysdykcjach. Analiza pozwoli również na ustalenie, czy doświadczenia latynoamerykańskie w zakresie stosowania art. 13 lit. b konwencji odbiegają od standardów europejskich.

2. NIEPOKOJE SPOŁECZNE JAKO ŹRÓDŁO POWAŻNEGO RYZYKA

Dziecko funkcjonuje przeważnie w dwu środowiskach. Po pierwsze, obraca się ono w środowisku „domowym”, otoczone przez większość czasu wyłącznie najbliższymi członkami rodziny. Przedmiotem oceny sądu staje się tu zazwyczaj: sytuacja emocjonalna rodziny, warunki mieszkaniowe oraz ich ewentualne, negatywne konsekwencje. Po drugie, dziecko jest obecne w przestrzeni dużo szerszej – dorastając w konkretnej dzielnicy, przebywając na terenie jednego miasta, funkcjonując

¹³ Nie bez znaczenia pozostaje kwestia odpowiednio funkcjonującej wzajemności (*reciprocity*), tj. opartej na zaufaniu współpracy państw sygnatariuszy. Por. R. SCHUZ, *The Doctrine of Comity in The Age of Globalization: Between International Child Abduction and Cross-Border Insolvency*, «Brooklyn Journal of International Law» 1/2015, s. 48-50.

¹⁴ Podkreśla to m.in. D. BOZIN, *The Hague Child Abduction Convention's Grave Risk of Harm Exception: Traversing the Tightrope and Maintaining Balance between Comity and the Best Interests of the Child*, «University of Tasmania Law Review» 35/2016, s. 25.

¹⁵ Por. również: E.J.R. LLUGDAR, *Excepción a la restitución internacional de menores – Art. 13 inc.B Convención de la Haya 1980*, s. 2; https://www.academia.edu/13990141/Excepción_a_la_restitución_internacional_de_menores_-_Art._13_inc.B_Convención_de_la_Haya_1980 (dostęp 5 kwietnia 2020 r.), oraz T. ZEMBRZUSKI, *Zmiana postanowienia o zarządzeniu powrotu dziecka wydanego na podstawie przepisów Konwencji haskiej*, «Monitor Prawniczy» 7/2018, s. 361.

w obrębie granic terytorialnych konkretnego państwa. Sprawia to, że katalog kontekstów społecznych, w które wpisuje się dziecko, wymiennie rośnie. Ta ostatnia okoliczność staje się w przypadku spraw uprowadzeniowych przedmiotem analizy, od której sądy nie mogą się uchylić. Przyjąć należy, że niepokoje społeczne, powodowane między innymi atakami terrorystycznymi, ograniczające bezpieczeństwo dziecka w sferze publicznej, mogą stanowić okoliczność uzasadniającą uprowadzenie w rozumieniu art. 13 lit. b konwencji. Rzecz jasna, skuteczne jej powołanie obwarowane jest stosownymi warunkami, które nieujęte w konwencji, stają się wytworem orzecznictwa.

Jednym z zagadnień występujących w orzecznictwie latynoamerykańskim jest problem terroryzmu oraz niepokojów społecznych. Stosowny materiał do analizy stanowi jeden z wyroków argentyńskich¹⁶. Sprawa dotyczyła uprowadzenia sześciolatniego chłopca pochodzącego ze związku małżeńskiego Argentyńczyka oraz Izraelki¹⁷. Małżeństwo zawarte zostało w Buenos Aires w 1992 r. Dwa lata później na świat przyszedł syn pary, po czym w 1997 r. małżonkowie zdecydowali o przeniesieniu się na stałe do Izraela. W chwili przeprowadzki dziecko miało zaledwie trzy lata. Matka dowodziła, że zdołało ono zaadaptować się do warunków kulturowo-społecznych obecnych w nowym miejscu zamieszkania. Dziecko przyjąć miało swobodnie zwyczaje i tradycję, regularnie uczęszczało do szkoły, było również w stałym kontakcie z zamieszkałymi na miejscu rodzicami matki. W marcu 2001 r. przed sądem rabinicznym w Jerozolimie rozpoczął się proces rozwodowy małżonków, skutkujący przyznaniem opieki nad dzieckiem matce. Gdy ojciec zdecydował się, bez wiedzy i wbrew woli matki, uprowadzić syna do Argentyny, kobieta wszczęła procedurę na podstawie konwencji. Argumenty, za pomocą których uprowadzający rodzic starał się legitymizować swoje postępowanie, dały asumpt do wypowiedzenia się przez sąd na temat przesłanki poważnego ryzyka.

¹⁶ Wyrok Sądu Pierwszej Instancji w Buenos Aires z 5 października 2001 r., A. v. A. (HC/E/AR 487) (INCADAT). W bazie INCADAT dostępne jest (nieoficjalne) tłumaczenie orzeczenia na język angielski.

¹⁷ Matka dziecka posiadała również argentyńskie obywatelstwo.

W trakcie postępowania ojciec wskazywał, że nigdy nie planował osiedlić się na stałe w Izraelu, a decyzja o zamieszkaniu była przejawem uległości wobec oczekiwań małżonki oraz projektem – w jego przekonaniu – wyłącznie tymczasowym¹⁸. Ojciec przekonywał, że od chwili zabójstwa premiera Icchaka Rabina, do którego doszło 4 listopada 1995 r., sytuacja „socjalno-ekonomiczna” zaczęła się konsekwentnie pogorszać, konflikt izraelsko-palestyński ponownie eskalował, a kanały dyplomatyczne zostały zastąpione stałą obecnością wojska na ulicach Jerozolimy. Podsumowując, uprowadzający ojciec usprawiedliwiał swoje postępowanie przekonaniem, że Izrael znajduje się „w stanie wojny”, który zagraża zdrowiu i życiu jego syna.

Sąd argentyński stanął przed obowiązkiem rozstrzygnięcia tego, czy usprawiedliwienie ojca odpowiada temu, jak interpretować należy przesłankę poważnego ryzyka. Zwrócił uwagę na fakt, że do przywołanego zabójstwa doszło na dwa lata przed przeniesieniem się rodziny na terytorium Izraela. Jeśli świadom tych wydarzeń ojciec zdecydował się na relokację, to nie sposób skutecznie uzasadnić uprowadzenia potrzebą ochrony interesów dziecka. Stanowiłoby to *de facto* przyznanie, że przeprowadzka do Izraela była przykładem świadomego postawienia dziecka w sytuacji poważnego ryzyka. Można zatem sformułować wniosek, że w tego typu sytuacjach dowodzić należy wyłącznie, iż środowisko stało się niebezpieczne już po zamieszkaniu w danym kraju. Sąd wyraził również przekonanie, że do aktów terroryzmu opartego na pobudkach religijnych, rasistowskich czy politycznych¹⁹ dochodzi na całym świecie, a jedno tego typu zdarzenie nie legitymizuje uprowadzenia.

¹⁸ Co znamienne, sąd nie odniósł się do tej ostatniej okoliczności. Wskazywałoby to na fakt, że osobiste odczucia uprowadzającego rodzica, związane z tym, że nie traktował on, choćby wyłącznie na początku, danego kraju jako swoje miejsce stałego pobytu, pozostaje bez znaczenia z perspektywy art. 13 lit. b konwencji.

¹⁹ Kolejny przykład ilustrujący to, że zamieszki polityczne nie gwarantują automatycznie skutecznego powołania się na wyjątek z art. 13 lit. b konwencji, stanowi meksykański wyrok w sprawie Procedure for International Return of Children, Case No. 2926/2008, instituted by J.V.U.B. (HC/E/MX 1038) (INCADAT). W sprawie tej sąd doszedł do przekonania, że sam fakt występowania zamieszek politycznych na terytorium Wenezueli nie stanowi wystarczającego powodu do uprowadzenia dziecka poza granice kraju.

Nadto, odnotował, że specyfika atmosfery geopolitycznej Izraela nie jest niczym niespodziewanym. Wskazał, że społeczeństwo tamtejsze od lat funkcjonuje w stanie „napięcia”. Warunki tam panujące, choć niepożądane, nie były na tyle krytyczne, aby wstrzymać działalność szkół lub utrudnić codzienne funkcjonowanie w stopniu niemożliwym do zniesienia przez małoletniego.

Okoliczności wskazane powyżej sprawiły, że sąd zdecydował się nakazać powrót dziecka od Izraela²⁰. Analiza orzeczenia skłania do sformułowania kilku wniosków odnoszących się do rozumienia przesłanki poważnego ryzyka. Po pierwsze, przyczyny potencjalnego ryzyka nie muszą mieć swojego źródła w środowisku domowym, z którego uprowadzone zostało dziecko. Co więcej, można ostrożnie stwierdzić, że okoliczności wyrastające spoza ogniska domowego będą konstytuować poważne ryzyko dopiero wówczas, gdy zaczną wywierać dostatecznie negatywny wpływ na środowisko domowe, a w konsekwencji na samo dziecko. *A contrario*, okoliczności, które nie wpływają bezpośrednio na dziecko (bądź pośrednio poprzez osoby sprawujące nad nim opiekę), oraz takie, których negatywny wpływ na życie dziecka jest nieznaczny, nie będą w stanie uzasadnić uprowadzenia. Ponadto, badanie przez sąd tego, czy środowisko, w którym dorasta dziecko, może mieć na nie negatywny wpływ, uzupełnione powinno być o weryfikację, czy uprowadzający rodzic nie stosuje art. 13 konwencji w sposób instrumentalny. W analizowanej sprawie ujawniło się to na tle zagadnienia „timingu”. Tłumaczenie uprowadzenia niebezpieczeństwem panującym w kraju okazało się niewystarczającym argumentem z uwagi na fakt, że rodzina mimo wszystko zdecydowała się w kraju pozostać²¹. Konsekwentnie,

²⁰ Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że sąd zawiesił wykonanie wyroku na czas dwóch miesięcy. Powodowane było to faktem, że postępowanie zbiegło się w czasie z zamachami 11 września 2001 r. na Nowy Jork oraz Waszyngton. Sąd w obawie przez wzmocnionymi nastrojami społecznymi na terytorium Izraela (z uwagi na bliskość krajów arabskich) postanowił więc zweryfikować przez ten czas rozwój wydarzeń i w razie braku wyraźnego pogorszenia sytuacji zrealizować nakaz wydania dziecka.

²¹ Odnosząc się do tego, że ojciec był do przyjazdu „przekonywany” przez żonę, wskazać można, że brak asertywności nie może być powodem usprawiedliwiającym pozostawanie w groźącym niebezpieczeństwem kraju. Inaczej byłoby w sytuacji braku faktycznej możliwości swobodnego opuszczenia kraju – np. wskutek bycia więzionym.

im krótszy pobyt w danym kraju, tym większe szanse na skuteczną legitymizację uprowadzenia. Nie sposób jednak wykluczyć sytuacji, w której opiekun dopiero po faktycznym osiedleniu się w danych kraju rozpoznaje zagrożenia występujące w nowym miejscu stałego pobytu dziecka. Gdy zagrożenie zostanie rozpoznane, reakcja opiekuna powinna być niezwłoczna, skoro dobro dziecka znajduje się w stanie poważnego ryzyka.

3. PRZEMOC DOMOWA JAKO ŹRÓDŁO POWAŻNEGO RYZYKA

Kolejną z licznie pojawiających się przyczyn zastosowania art. 13 lit. b konwencji jest zjawisko przemocy domowej. Skłania to również do przypuszczenia, że jest to zjawisko nie tyle specyficzne dla regionu Ameryki Centralnej i Południowej²², ile w specyficzny sposób interpretowane²³. Analiza wskazanych w tej części artykułu orzeczeń będzie nakierowana na ustalenie optyki przyjmowanej przez sądy latynoamerykańskie.

Pierwsze instruktywne w tym zakresie orzeczenie zapadło przed sądem kostarykańskim²⁴. Sprawa dotyczyła uprowadzenia dziecka przez matkę z USA, gdzie wychowywała je wraz z ojcem dziecka, na terytorium Kostaryki. W chwili uprowadzenia dziecko miało siedem

Por. kanadyjski wyrok wydany w sprawie N.P. v. A.B.P., 1999 R.D.F. 38 (Que. C.A.) (INCADAT), dotyczący sytuacji wieloletniego przetrzymywania (oraz zmuszania do prostytuowania się) uprowadzającej matki przez ojca. Tak również: L.B. SCOTTI, *RESTITUCIÓN INTERNACIONAL DE MENORES: ¿LA JUSTICIA LENTA ES JUSTICIA? A propósito del caso “S., D. c/ R., L. M. s/reintegro de hijo y alimentos”* (2 de julio de 2013) – https://www.academia.edu/5194718/RESTITUCIÓN_INTERNACIONAL_DE_MENORES_LA_JUSTICIA_LENTA_ES_JUSTICIA (dostęp 5 kwietnia 2020 r.).

²² Na wzrastający poziom tego niepokojącego zjawiska zwraca uwagę jedno z rozstrzygnięć sądu urugwajskiego – G., G. – Restitución Internacional de Menores de 16 Años, N° de Expediente 0002-019994/2015 (HC/E/UY 1351) (INCADAT), s. 11.

²³ Odnotować należy również, że np. orzecznictwo amerykańskie także nie jest w tej kwestii zgodne. Por. K.W. PUCKETT, *op. cit.*, s. 266.

²⁴ T. A. C. y E. K. A. C/ Direccion General de Migración, Extranjería y Otros S/ Habeas Corpus (INCADAT).

miesiący. Kilka miesięcy po narodzinach dziecka ojciec dopuścił się przemocy względem matki. Jak wynikało z jej zeznań, zdarzenie nie było pierwszym tego typu, a powodowane miało być uzależnieniem od narkotyków, z którym mierzył się mężczyzna. Akt przemocy polegać miał na pchnięciu kobiety (w chwili, gdy trzymała na rękach kilkumiesięczne dziecko) na kanapę, w wyniku czego straciła równowagę i przewróciła się na ziemię wraz z niemowlęciem. Konsekwencją zdarzenia było zawiadomienie lokalnej policji oraz wyprowadzenie się przez matkę, wraz z dzieckiem, do jej brata. Kobieta skierowała do sądu wniosek o ustanowienie środków zabezpieczających (*protective measures*) oraz o przyznanie jej wyłącznego prawa do opieki nad dzieckiem. Gdy sąd przychylił się wyłącznie do pierwszego wniosku, w lutym 2009 r. matka uprowadziła dziecko na terytorium Kostaryki.

Miesiąc po uprowadzeniu ojciec zainicjował postępowanie na podstawie konwencji. Procedujące jednocześnie sądy kostarykański i amerykański stanęły po stronie ojca. Sąd amerykański wydał nakaz aresztowania matki podejrzewanej o popełnienie przestępstwa porwania, podczas gdy Juzgado de Niñez y Adolescencia del Primer Circuito Judicial de San José (kostarykański sąd pierwszej instancji) wydawał nakaz powrotu dziecka na terytorium USA. W lipcu 2010 r. Tribunal de Familia de San José (kostarykański sąd drugiej instancji) podtrzymał decyzję o powrocie dziecka do kraju.

W obliczu nakazania powrotu przez sądy dwu instancji, matka dziecka zdecydowała się skorzystać ze skargi *hábeas corpus*. Sąd Najwyższy Kostaryki rozstrzygał o bezprawności uprowadzenia oraz potencjalnej jego legitymizacji. Odmiennie niż sądy niższych instancji, stanął on na stanowisku, że choć samo uprowadzenie nosiło wyraźne cechy bezprawności (art. 3 konwencji), to jednak w sprawie skuteczne zastosowanie znajdzie art. 13 lit. b konwencji. Sąd uznał, że istnieje poważne ryzyko, które warunkuje możliwość ograniczenia kontaktów ojca z dzieckiem oraz pozostawienie małoletniego na terytorium Kostaryki. Wskazania zawarte w rozstrzygnięciu (wraz z uwzględnieniem decyzji sądów niższych instancji) pozwalają na sformułowanie następujących uwag.

W pierwszej kolejności uwagę zwraca fakt, że przemoc domowa nie konstytuowała poważnego ryzyka w opinii składów orzekających

dwóch instancji. Prowokuje to do wniosku, że jednorazowa przemoc (poprzednie przypadki nie zostały udowodnione), skierowana *de facto* w stronę matki²⁵, nie stanowi sytuacji, która zagraża dziecku w stopniu, który uzasadniałby utratę kontaktów z jednym z rodziców. Niemniej, zdaniem Sądu Najwyższego Kostaryki, sytuacja w USA była na tyle „niedogodna” (*inconveniente*), że powrót do ojca byłby dla dziecka związany ze zbyt dużym ryzykiem²⁶. Swoją decyzję uargumentował sąd dwutorowo. Pierwsza część argumentacji dotyczyła ojca i co do zasady nie budzi większych wątpliwości. Druga skupiona była na matce oraz związku dziecka z nowym krajem pobytu.

Trudno polemizować z przekonaniem, że środowisko, w którym dochodzi do regularnego zażywania narkotyków, nie stanowi odpowiedniego centrum życiowego dziecka. Niełatwo również zakwestionować pogląd, że obecność przemocy domowej wyłącznie pogarsza sytuację. Nawiasem mówiąc, zastanawiające jest to, że w omawianej sprawie sąd zdołał ustalić wyłącznie jednorazowy incydent związany z przemocą domową, w przypadku którego ojciec skierował agresję w stronę matki, a nie samego dziecka²⁷. Oceniając zjawisko przemocy domowej jednoznacznie krytycznie, należałoby zastanowić się nad tym, na ile pojedynczy przypadek przemocy, która nie było nakierowana na dziecko, powinien stanowić skuteczną podstawę powołania się na art. 13 lit. b konwencji. Prowokacyjnie można by postawić pytanie, czy jednorazowa

²⁵ Podobnie w sprawie kostarykańskiej – L.R.C., a favor de I.C.R., y E.C.R., contra el Juzgado de Niñez y Adolescencia y El Tribunal de Familia (HC/E/CR 1320) (INCADAT), gdzie również ofiarą przemocy miała być wyłącznie matka.

²⁶ Wobec takiego ujęcia wydaje się, że sytuacja może być skutecznie kwalifikowana wyłącznie jako „sytuacja nie do zniesienia”, gdyż wątpliwe wydaje się oparcie jej na ryzyku szkody fizycznej lub psychicznej.

²⁷ Do podobnych refleksji skłania wyrok sądu panamskiego. Na bazie tego orzeczenia sformułować można twierdzenie, że w przypadku przemocy skierowanej bezpośrednio na dziecko udowodnienie jej nie napotka takich trudności, jak w przypadku agresji skierowanej pierwotnie w stronę innego podmiotu i niejako dopiero wtórnie adresowanej w stronę dziecka. Konsekwentnie, w przypadku agresji skierowanej bezpośrednio na dziecko, jej poziom nie będzie musiał być na tyle poważny, co w przypadku przemocy wobec osoby dorosłej, aby uzasadnić skutecznie zastosowanie wyjątku z art. 13 konwencji. Zob. PROD c/ DDMV (HC/E/PA 1341) (INCADAT).

przemoc nakierowana na przykład na ogrodnika czy pomoc domową stale zamieszkującą pod jednym dachem z rodziną stanowiłyby skuteczną podstawę faktyczną do powołania się na komentowany wyjątek²⁸. Wstępna intuicja nakazuje odrzucić taką możliwość, jednak na kanwie komentowanego rozstrzygnięcia wydawać mogłoby się to możliwe. Rzecz jasna, wielokrotna ekspozycja na tego typu zjawiska uzasadniałyby wniosek o postawieniu dziecka w sytuacji zagrożenia. Jednakże oparcie stanowiska na przesłance ilościowej implikuje automatycznie, że w przypadku jednorazowych zdarzeń trudno byłoby skutecznie argumentować za postawieniem dziecka w sytuacji poważnego ryzyka. Rozstrzygnięcie to staje się zresztą szczególnie wątpliwe, gdy weźmie się pod uwagę drugą część argumentacji sądu. Sprowadzała się ona do stwierdzenia, że opuszczenie terytorium Kostaryki nie byłoby dla dziecka wygodne, szczególnie zaś niekorzystne byłoby dla niego rozłączenie z matką. Miała ona w czasie wydania rozstrzygnięcia mieć już silnie wykształconą więź z dzieckiem. Więż miała być na tyle intensywna, że badania psychologiczne wskazywały na to, iż rozłączenie z dzieckiem (matka odmawiała powrotu do USA), w tym wieku i wobec tak silnego zżycia, byłoby dla niego poważnym ryzykiem szkody psychicznej²⁹. Potencjalny rozdział z rodzicem, który odmawia powrotu do kraju, będzie przedmiotem następnej części artykułu, w tym miejscu należy jednakże zwrócić uwagę na inny problem uwidaczniający się przy okazji komentowanego rozstrzygnięcia. Wątpliwości budzi wsparcie się przez sąd – w celu legitymizacji zastosowania art. 13 – argumentacją, która właściwa jest art. 12 *in fine* konwencji. Artykuł ten dotyczy sytuacji przystosowania się przez dziecko do „nowego środowiska”³⁰, abstrahując całkowicie od zagadnień

²⁸ Prowokacyjne pytanie zyskuje poważniejszy wydźwięk, gdy zwróci się uwagę na postulat zawężającej wykładni wyjątku z art. 13 konwencji prezentowany w doktrynie. Por. m.in. P. RIPLEY, *A Defence of the Established Approach to the Grave Risk Exception in The Hague Child Abduction Convention*, «Journal of Private International Law» 3/2008, s. 445.

²⁹ Rozstrzygnięcie to jest ciekawym przykładem sprawy, w przypadku której stan faktyczny odnieść można do każdej z trzech sytuacji wyszczególnionych w art. 13 lit. b konwencji, tj. szkody fizycznej, psychicznej oraz sytuacji nie do zniesienia.

³⁰ Określenie „środowisko” jest nieprecyzyjne, przez co nie jest jasne, czy chodzi o: a) nowe środowisko domowe (rodzinne), b) nową szkołę (czyli szerzej – środowisko

uregulowanych w art. 13 lit. b konwencji. Na tym tle unaocznia się zagadnienie, które dotyczy nie tyle orzecznictwa latynoamerykańskiego, ile całości judykatury związanej ze stosowaniem konwencji. Wydaje się, że tym, co *de facto* uczynił sąd, jest sformułowanie negatywnej opinii na temat realiów, w jakich dorastało dziecko, a następnie próba obrony tego przekonania za pomocą wadliwej subsumpcji. Celem było przypisanie „dodatkowego” argumentu, który mógłby walidować błędne zastosowanie prawa. Uzasadnieniem takiego postępowania mogły być problemy związane z kwestiami dowodowymi³¹.

Jedno z orzeczeń argentyńskich dowodzi, że deklaracje związane z rzekomą przemocą domową, nieoparte choćby dowodem zgłoszenia ich policji, nie stanowią skutecznej podstawy powołania się na omawiany wyjątek³². W sprawie tej sąd nie dał wiary zeznaniom córki, która wskazywała na wielokrotnie powtarzające się akty agresji ze strony matki. W wyniku zestawienia ze sobą obydwu rozstrzygnięć, konfrontacji ulegają następujące sytuacje: 1) sąd orzeka o powrocie dziecka, opierając decyzję na jednorazowym, zgłoszonym na policję przypadku popchnięcia matki, wspierając swoją decyzję argumentami, które formułowane powinny być w odniesieniu do art. 12 konwencji, oraz 2) sąd odmawia zastosowania art. 13 konwencji, wskazując, że zeznania córki traktujące o agresywnym usposobieniu matki oraz powtarzających się aktach przemocy nie są, z uwagi na brak innych dowodów, wystarczającą

społeczne), czy może c) o jedno i drugie. Por. L. KUZIAK, *Uprowadzenie dziecka za granicę*, [w:] *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem*, red. J. IGNACZEWSKI, Warszawa 2015, s. 403.

³¹ Podobne przypuszczenie (na bazie innego rozstrzygnięcia) prezentuje A. ZUCUR, *Breves consideraciones en torno a la restitución internacional de niños*, «Ab-Revista de Abogacía Año II» 2/2018, s. 18.

³² F. C. del C. F. c/ T. R. G. s/ Reintegro de hija (HC/E/AR 1340) (INCADAT). Sąd przywołuje zeznania córki, wskazując, że: „Es cierto que C.B. ha apuntado que la madre [...] le pegaba, pues se ponía nerviosa por cualquier cosa, que [...] pelea mucho, critica todo lo que ella hace y le pega [...] que por esa razón quiere vivir con su papá [...] y que perdía la paciencia rápidamente y solía maltratarla” – „Pewne jest to, że C.B. [uprowadzona przez ojca córka – przyp. P.K.] wskazywała, że matka [...] biła ją, robiła się nerwowa z byle jakiego powodu, że kłóci się z nią, krytykuje wszystko, co robi i uderza [...] z uwagi na to pragnie mieszkać z ojcem” [tłum. własne], s. 6.

podstawą do podjęcia decyzji o odmowie wydania dziecka. Prowadzi to do konkluzji, że choć słusznie kwestia dowodowa pozostaje sprawą fundamentalną, to jednak nie można wykluczyć sytuacji, w których ściśle jej przestrzeganie prowadzić będzie do niepożądanych rezultatów. Uzasadnienia takich rozbieżności należy doszukiwać się w osobistych przekonaniach danego sędziego, których konsekwencją są decyzje oparte w przeważającej mierze na tym, jaka wizja przyszłości danej rodziny wydaje mu się właściwsza³³. Wyobraźalnym następstwem takich rozbieżności może być nasilenie się zjawiska *forum shoppingu*, siłą rzeczy bardziej prawdopodobnego w obrębie krajów latynoamerykańskich (z uwagi na wspólny język). Ryzyko to rośnie w sytuacji braku sądu międzynarodowego (na wzór Trybunału Sprawiedliwości), który mógłby rewidować postanowienia sądów krajowych³⁴. Dostrzegając problem, odnotować należy jednocześnie, że w obliczu naturalnej skłonności do pozostawiania jurysdykcjom krajowym „ostatniego słowa” w sprawach

³³ W sytuacjach, które na to pozwalają, decyzje te wsparte powinny być wynikami specjalistycznych badań. Za przykład posłużyć tu może orzeczenie sądu dominikańskiego, wydane w sprawie P.R.A. c. P.G.M.J (HC/E/DO 1319) (INCADAT). W sprawie tej zatrzymana przez matkę w Republice Dominikany córka w obrazowy sposób odnosiła się do warunków, w jakich miała żyć z ojcem w Nowym Jorku. Wskazywała, że „la maltratan, no le dan comida, la ponen en el suelo para que los ratones se la coman” – „maltretował ją, odmawiał jedzenia lub kazał jeść z ziemi, tak jak to robią szczury” [tłum. własne], s. 8. Okoliczności tak przedstawione wydają się nie pozostawiać większych złudzeń co do ryzyka po stronie dziecka, niemniej do zupełnie odmiennych wniosków doprowadził wywiad psychologiczny (*entrevista psicológica*), któremu poddana została córka. Konkluzje psycholożki przeprowadzającej wywiad były następujące – dziecko znajdowało się w dobrej kondycji psychicznej i fizycznej, nie konotowało ojca z powoływanymi uprzednio „zdarzeniami”, nie wykazywało objawów maltretowania, a powodem wcześniejszych zeznań były prawdopodobnie namowy ze strony matki. Ponadto, zaznaczyła ona, że w obliczu takiego stanu psychicznego oraz fizycznego dziecka trwałe rozłączenie z ojcem może okazać się szczególnie krzywdzące dla rozwoju emocjonalnego i kontaktów z obojgiem rodziców – s. 8. Na tle komentowanego wyroku wyraźnie ujawnia się okoliczność, że w niektórych przypadkach poważnym ryzykiem dla dziecka może być pierwotna intuicja sędziego, oparta wyłącznie na prywatnych przekonaniach.

³⁴ Problem ten został zauważony w literaturze. Por. J. ZEGADŁO, *Miejsce zamieszkania, miejsce pobytu, miejsce zwykłego (stałego) pobytu dziecka oraz piecza naprzemienna*, «Rodzina i Prawo» 17-18/2011, s. 17.

z zakresu prawa rodzinnego, wizja wspólnego sądu ponadnarodowego wydaje się aktualnie podręcznikowym przykładem *wishful thinking*.

4. ROZDZIAŁ Z OPIEKUNEM WIODĄCYM JAKO ŹRÓDŁO POWAŻNEGO RYZYKA

Najczęściej powoływaną przez uprowadzających przyczyną zastosowania art. 13 lit. b konwencji jest ryzyko rozdziału z opiekunem wiodącym (*cuidador/a primario/a*). Dzieje się tak dlatego, że rzadko kiedy stanowi ono postawę wyłączną, będąc w istocie „uzupełnieniem”. Stąd też nie należą do rzadkości sprawy, w których uprowadzający rodzic wyraża przekonanie, że powrót dziecka może wiązać się z ryzykiem poważnej szkody fizycznej – na przykład z uwagi na prowadzone działania wojenne, a nadto zaznacza, że sam/a również nie zamierza powracać³⁵. Jak dowodzą wyniki przeprowadzonej kwerendy, sądy latynoamerykańskie podchodzą niechętnie do sytuacji, w których wyłączną przyczyną legitymizacji uprowadzenia jest odmowa powrotu opiekuna wiodącego.

Omawianego zagadnienia dotyczy pochodzący z 2012 r. wyrok argentyńskiego sądu najwyższego³⁶. Sprawa dotyczyła uprowadzenia trójki dzieci przez matkę ze Stanów Zjednoczonych na terytorium Argentyny. W 2008 r. matka odbyła wraz z dziećmi, za zgodą ojca, podróż do Argentyny w celu odwiedzenia rodziny. Wyjazd miał trwać maksymalnie miesiąc – po tym czasie matka miała powrócić wraz z dziećmi do USA. Dwadzieścia dwa dni po wyjeździe matka poinformowała ojca, że nie zamierza wracać z dziećmi do kraju ich stałego pobytu, w rezultacie czego ojciec zainicjował postępowanie konwencyjne³⁷. Sądy obu instancji stwierdziły bezprawność uprowadzenia, nakazując powrót dzieci do Stanów Zjednoczonych. Matka dzieci zaskarżyła niekorzystne dla siebie

³⁵ Wydaje się, że niezależnie od rozstrzygnięcia sądu.

³⁶ G., P.C. c. H., S. M. s/ reintegro de hijos (HC/E/AR 1315) (INCADAT).

³⁷ W pierwszej kolejności wszczął ojciec postępowanie przed sądem amerykańskim dotyczące opieki nad dziećmi. Postępowanie konwencyjne rozpoczęło się dopiero w lutym 2009 r.

rozstrzygnięcie, powołując się przed argentyńskim sądem najwyższym na art. 13 konwencji.

Uprawdająca wskazywała, że w przypadku utrzymania w mocy orzeczenia sądu niższego szczebla, dzieci narażone zostaną na poważną szkodę psychiczną, ponieważ będą żyć z dala od swojego opiekuna wiodącego. Niezależnie od rozstrzygnięcia sądu uprawdająca zarzekała się, że nie wróci do miejsca stałego pobytu dzieci. Posiadając ugruntowane przekonanie o drastycznych warunkach tam panujących, matka konsekwentnie podtrzymywała stanowisko o odmowie powrotu do kraju. Wobec takiej deklaracji sąd gotów jest pomyśleć, że: (i) strona nie przykładą większej wagi do decyzji sądu; (ii) stronie nie zależy na dobru dziecka, ponieważ gotowa jest je porzucić; (iii) alternatywnie względem wniosku drugiego, sąd może dojść do przekonania, że poważne ryzyko w istocie nie istnieje, skoro uprawdający rodzic godzi się na rozwiązanie, zgodnie z którym dziecko (samotnie) wróci do miejsca, z którego zostało uprawdzone. Wydaje się, że skutkiem właśnie takiego rozumowania jest wyjątkowo sceptyczne podejście sądów w przypadku deklaracji o odmowie powrotu do kraju po stronie uprawdającego³⁸. Wyobrażalna jest jednak sytuacja, w której deklaracja taka znajdzie się w zbiegu bądź ściślej rzecz ujmując – umotywowana zostanie okolicznościami, których waga pozwoli sędziemu na pozyskanie przekonania, że w faktycznym interesie dziecka znajduje się pozostawienie go na terytorium kraju, do którego zostało uprawdzone. Pula takich sytuacji musi być jednak z natury rzeczy ograniczona, czego przykładem jest komentowane rozstrzygnięcie. Powody, na które powoływała się uprawdająca, okazały się dla sądu niewystarczające, co motywuje do ich analizy.

Sąd argentyński stwierdził, że w sytuacji występowania³⁹ patologii wewnątrz środowiska domowego, z którego dzieci zostały uprawdzone,

³⁸ Również z innych jurysdykcji. Dla przykładu wskazać można na orzecznictwo kanadyjskie – *M.G. v. R.F.*, 2002 R.J.Q. 2132 (INCADAT) oraz brytyjskie – *Re C. (Abduction: Grave Risk of Psychological Harm)* [1999] 1 FLR 1145 (INCADAT).

³⁹ Odnosi się to do sytuacji występowania zagrożenia w przeszłości (potencjalne ryzyko), jak i – przede wszystkim – występowania zagrożenia w chwili obecnej (faktyczne ryzyko).

należy wykazać (celem legitymizacji uprowadzenia), że ponowne ulokowanie w nim dzieci będzie miało na nie większy (negatywny) wpływ niż jakikolwiek inny kryzys rodzinny (w tej sytuacji jest nim sam fakt uprowadzenia dzieci i pozbawienie ich kontaktu z ojcem). Zdaniem sądu w omawianej sprawie ryzyko takie nie występowało. Sąd ustalił ponadto, że przyczyną, z uwagi na którą środowisko domowe mogło być postrzegane jako generujące poważne ryzyko, były kłótnie pomiędzy rodzicami, związane z procesem rozwodowym. W pewnym uproszczeniu przyjąć więc można, że uprowadzająca matka odpowiadała za 50 proc. negatywnego środowiska, w którym przyszło dorastać dzieciom. Co więcej, stawiane przez matkę zarzuty, dotyczące rzekomych aktów przemocy, których miał się dopuszczać ojciec dzieci, nie znalazły potwierdzenia w trakcie postępowania. Pozytywnie należy więc ocenić decyzję sądu, który dezaprobatą obdarzył zachowanie uprowadzającej matki. Kobieta, będąc współodpowiedzialną za warunki, w których wychowywały się dzieci, postanowiła rozwiązać spór poprzez uprowadzenie, a tym samym faktyczne pozbawienie dzieci kontaktu z ojcem. W takiej sytuacji deklaracja o tym, że nie powróci ona do kraju, stawiła ją w szczególnie niekorzystnym świetle. Zachowanie matki świadczyło o tym, że wobec niezdolności – choćby metodami koncyliacyjnymi (np. z pomocą mediacji rodzinnej)⁴⁰ – dojścia z ojcem do porozumienia, kosztem interesu dzieci postanowiła zakończyć spór, dokonując bezprawnego uprowadzenia.

Kolejnym istotnym zagadnieniem pojawiającym się w komentowanym wyroku jest aspekt finansowy. Matka dzieci uzasadniała swoją niechęć do powrotu, wskazując, że warunki finansowe, w których musiały żyć z dziećmi w Stanach Zjednoczonych, stanowią dla tych ostatnich

⁴⁰ Por. P. OREJUDO PRIETO DE LOS MOZOS, *Mediación y sustracción internacional de menores*, [w:] *La Protección de los niños en el Derecho Internacional y en la relaciones internacionales. Jornadas en conmemoración del 50 aniversario de la Declaración Universal de los Derechos del Niño y del 20 aniversario del Convenio de Nueva York sobre los Derechos del Niño*, red. F. ALDECOA LUZÁRRAGA, J.J. FORNER DELAYGUA, Madrid 2010, s. 371-372.

poważne zagrożenie⁴¹. Utrzymywała, że poziom życia jest nieodpowiedni dla właściwego rozwoju dzieci, a jej niekorzystne perspektywy zarobkowe nie wróżą szans na poprawę. Podkreślała również, że finansowe zdolności ojca są niewystarczające do zagwarantowania fundamentalnych potrzeb dzieci⁴². Mieliśmy więc do czynienia w argumentacją zmierzającą dwutorowo do wykazania dwóch okoliczności: (1) za sprawą narracji odnoszącej się do własnej sytuacji finansowej i rzekomych niedogodności rynku pracy kobieta starała się uzasadnić w ł a s n ą niechęć do powrotu do Stanów Zjednoczonych oraz (2) za pomocą stwierdzeń dotyczących sytuacji finansowej ojca dążyła do wykazania, że w razie powrotu do kraju d z i e c i znajdą się w tak skrajnej biedzie, że będzie ona stanowić dla nich poważne ryzyko w rozumieniu konwencji. Każdy ze wskazanych punktów wymaga oddzielnego komentarza.

Przede wszystkim wskazać należy, na co słusznie zwrócił uwagę sąd argentyński, że sytuacja finansowa nie jest przesłanką konwencyjną i jako taka, co do zasady, nie może stanowić uzasadnienia dla uprowadzenia. Jest to szczególnie wyraźne w kontekście pierwszego ze wskazanych punktów. Wyobrażenia uprowadzającej na temat tego, jak wyglądać będzie jej sytuacja zarobkowa po powrocie, prognozy odnoszące się do koniunktury gospodarczej czy przewidywania związane z rynkiem pracy⁴³, nie powinny stanowić uzasadnienia dla uprowadzenia. Związane są one z osobą matki, a ich wpływ na życie dzieci jest jedynie pośredni – zwłaszcza że nie ona jedyna, ale wspólnie z ojcem miałyby być odpowiedzialna za sytuację finansową nieletnich. Nawet jeśli by przyjąć, że uprowadzająca matka znalazłaby się w cięższym położeniu ekonomicznym niż to, którym cieszyła się w Argentynie, nie powinno

⁴¹ E. RODRIGUEZ PINEAU, *La oposición al retorno del menor secuestrado: movimientos en bruselas y la haya*, «Revista Electrónica De Estudios Internacionales» 35/2018, s. 14.

⁴² Jest to zresztą, jak się wydaje, jedyna potencjalnie słuszna ścieżka argumentacji, gdyż nie sposób wyobrazić sobie, aby powodem mogącym uzasadnić uprowadzenie było osobiste przekonanie uprowadzającej, że dla niej warunki te są niewystarczająco zadowalające.

⁴³ Na takim samym stanowisku stanął sąd dominikański w sprawie G.M. c. V.M. de H. s/ reintegro de hijo (HC/E/DO 1338) (INCADAT), s. 9, wskazując, że brak stałej pracy w Niemczech nie stanowi skutecznej legitymizacji uprowadzenia.

to sprawiać automatycznie, że pierwotny mechanizm konwencyjny przestaje działać. Wydaje się to jeszcze bardziej wątpliwe w sytuacji, w której uprowadzający głosi *de facto*, że to on nie chce powracać do kraju z uwagi na złą sytuację finansową. Przeanalizowane orzecznictwo latynoamerykańskie stoi na stanowisku, że wyobrażenie o ryzyku gorszej sytuacji finansowej nie może być powodem, z uwagi na który uprowadzający mógłby skutecznie uzasadniać swoją niechęć powrotu do kraju. Szansa na to ulega ponadto osłabieniu w sytuacji, gdy drugi rodzic jest gotów łożyć na dzieci. Dodać należałoby jeszcze, że nie bez znaczenia pozostawać powinny okoliczności takie, jak pomoc społeczna czy obecność rodziny, która byłaby skłonna wesprzeć finansowo.

Drugi z punktów stał się przedmiotem szerszego komentarza sądu. Odnotował on, że matka nie udowodniła dostatecznie swoich twierdzeń o niekorzystnej sytuacji finansowej ojca. Wydaje się, że matka mogła skutecznie wykazać przed sądem, że sytuacja jest na tyle poważna, że odmowa powrotu z dziećmi jest uzasadniona. Rozumieć to da się na dwa sposoby. Po pierwsze, przyjąć można, że sytuacja była faktycznie na tyle ciężka, że powrót dzieci wiązałby się dla nich z poważnym ryzykiem, a jedynie uprowadzającej nie udało się tego skutecznie wykazać przed sądem. Alternatywnie bronić można stanowiska, że choć dowodzenie było skuteczne, to jednocześnie w ocenie sądu warunki w kraju nie były dostatecznie rażące (bądź też prognozujące „wystarczające” pogorszenie się w przyszłości), aby uznać, że stanowią one poważne ryzyko w rozumieniu konwencji. Skupienie uwagi na negatywnej sytuacji finansowej drugiego rodzica nie jest zabiegiem szczególnie fortunnym. Kreuje to pozycję konfliktową, z pewnej perspektywy wręcz „roszczeniową”, a to nie przybliży do skutecznego wdrożenia art. 13 konwencji. Sprawiedliwszym rozwiązaniem byłoby skumulowanie wszystkich wskazanych okoliczności, tj. sytuacji ojca, sytuacji na rynku pracy, braku dostępu do świadczeń socjalnych, braku wsparcia ze strony rodziny *etc.*, tak aby wykazać, że sytuacja jest w rezultacie na tyle drastyczna, że stanowi dla dzieci poważne ryzyko. Bazując na komentowanym wyroku, uznać można, że istnieje taki poziom biedy, który uzasadniałby legitymizację uprowadzenia. W sytuacjach, w których uprowadzającym jest opiekun wiodący, niejako wtórnie legitymizację zyskuje jego/jej deklaracja

o braku woli powrotu z dzieckiem, będąc refleksem decyzji o nieprzy-
stawalności warunków do potrzeb samych dzieci.

W kontekście omawianego zagadnienia bliższą uwagę poświęcić należy również jednemu z orzeczeń meksykańskich⁴⁴. W sprawie tej dwójka dzieci uprowadzona została przez matkę z Wenezueli na terytorium Meksyku. Poza bezpośrednim odniesieniem do problematyki rozdziału z uprowadzającym rodzicem, komentowany judykat zawiera w sobie wiele innych, będących przedmiotem poprzednich dywagacji, zagadnień. W pierwszej kolejności sąd meksykański słusznie zwrócił uwagę na potrzebę zawężającej interpretacji art. 13 konwencji, jako że stanowi on wyjątek od generalnej zasady przyświecającej jej twórcom. Oznacza to, że naczelnym i domniemanym celem jest w każdym przypadku powrót dziecka do kraju jego stałego pobytu. Wszelkie odstępstwa od tej zasady muszą być z jednej strony przekonujące (np. ryzyko narażenia dzieci na przemoc domową), jak również umiejętnie wykazane przed sądem. Trudności związane ze spełnieniem drugiego wymogu unaocznili komentowane orzeczenie. Matka dzieci przekonywała, że nastroje społeczne panujące na terytorium Wenezueli nie odpowiadają temu, jak wyglądać powinno środowisko odpowiednie dla prawidłowego rozwoju dzieci. Wtórowało temu twierdzenie, że przyszłość w Wenezueli jest niepewna, zarówno pod względem politycznym, jak i finansowym. Skonfrontowany z takimi twierdzeniami sąd doszedł do wniosku, że są one zbyt ogólnej natury, przez co niemożliwe było wykazanie na sali sądowej ich zgodności z rzeczywistością. Co więcej, okoliczność, że realia panujące w danym kraju są bardziej korzystne (przynajmniej w świetle subiektywnego przekonania uprowadzającej) od tych, które panują w kraju stałego pobytu dzieci, nie legitymizuje automatycznie uprowadzenia. Sąd słusznie odrzucił taką interpretację konwencji. Jej przyjęcie oznaczałoby *de facto* przyzwolenie na uprowadzanie dzieci do krajów „atrakcyjniejszych”.

Ścisłej związane z problematyką rozdziału z uprowadzającym rodzicem jest kolejne z twierdzeń wyrażonych w komentowanym wyroku. Sąd

⁴⁴ Procedure for International Return of Children, Case No. 2926/2008, instituted by J.V.U.B. (HC/E/MX 1038) (INCADAT).

wskazał na dwa zagadnienia, spośród których wyłącznie jedno powinno być przedmiotem orzekania w postępowaniu konwencyjnym. W opinii sądu przedmiotem postępowania nie są kwestie związane z prawem do opieki nad uprowadzonym dzieckiem, ale jedynie zapewnienie tego, aby spory w tym zakresie rozstrzygane były przez sąd właściwy miejscu stałego pobytu dziecka. Z tego względu twierdzenia matki o tym, że powrót dzieci do kraju będzie naruszał jej prawo do opieki nad nimi, zostały uznane za chybione. Podobnie ocenił sąd zarzuty odnoszące się do braku zainteresowania dziećmi przez ojca. Podkreślił, że zagadnienie to powinno być przedmiotem analizy odpowiedniego sądu krajowego w ramach postępowania opiekuńczego⁴⁵. Ponadto, zdaniem sądu, sytuacja panująca w Wenezueli nie konstituowała poważnego ryzyka po stronie dzieci i nie uniemożliwiała tym samym ich powrotu do kraju. Sąd dokonał zatem oceny obydwu środowisk, o których wspominam w części drugiej artykułu, konkludując stwierdzeniem, że żadne z nich nie stanowi dla dziecka poważnego ryzyka⁴⁶. W obliczu tak poprowadzonego wyводу, decyzja sądu o nakazie powrotu dzieci do kraju nie budziła szczególnych wątpliwości.

⁴⁵ „[...] las conductas del padre hacia los menores, cuya restitución se pretende, es de falta de atención (porque habla por teléfono o porque esta con otra pareja) [...] esas circunstancias son también cuestiones de fondo que en su caso deberán analizarse por el Juez competente del Estado requirente y no tomarse como base para negar la restitución solicitada” – „zachowania ojca wobec dzieci, o powrót których się wnioskuje, w postaci braku zainteresowania (z uwagi na rozmowy przez telefon lub spotkanie się z inną partnerką) są okolicznościami, które powinny stać się przedmiotem analizy sądu kraju wnioskującego i nie mogą być traktowane jako podstawa odmowy restytucji” [tłum. własne], s. 33.

⁴⁶ Choć żaden z wyroków nie stanowi o tym wprost, wydaje się, że w przypadku odpowiednio wysokiego stopnia patologii/niebezpieczeństwa w jednym z dwóch środowisk, korzystny charakter drugiego powinien pozostawać dla sądu kwestią wtórną, a być może zupełnie nieistotną – np. (1) dobrze funkcjonujące środowisko domowe, które ulokowane jest w miejscu, gdzie prowadzone są trwale działania wojenne, bądź też (2) szczególnie patologiczne środowisko domowe mieszczące się w spokojnej dzielnicy willowej jednej ze stolic europejskich.

Komentowane zagadnienie porusza również orzecznictwo urugwajskie⁴⁷. W jednej z tamtejszych spraw matka uprowadziła trzyletnie dziecko z terytorium Urugwaju do Argentyny. W odpowiedzi na uprowadzenie, jeszcze przed zainicjowaniem postępowania konwencyjnego, ojciec dziecka wszczął postępowanie karne, zarzucając matce przestępstwo uprowadzenia. Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek ojca, uwzględniając argumenty matki. Rozstrzygnięcie to zostało zaskarżone, przez co sąd drugiej instancji miał okazję dokonać ponownej oceny zgłaszanych przez matkę argumentów.

Choć różnej natury, wszystkie miały jeden cel – uzasadnić odmowę powrotu do kraju, z którego uprowadziła dziecko. Przedstawione argumenty były skupione wyłącznie na uprowadzającej matce. W odpowiedzi na nie, sąd podkreślił, że na gruncie konwencji rozpoznać da się dwa suwerenne podmioty, których interesy należy brać pod uwagę w trakcie orzekania: 1) uprowadzającego oraz 2) dziecko⁴⁸. Argumentacja podkreślająca negatywne konsekwencje po stronie uprowadzającego jest więc nie tyle chybiona, ile zdecydowanie trudniejsza do obrony. Innymi słowy, przedstawia mniejszy potencjał procesowy z punktu widzenia art. 13 lit. b konwencji.

W prezentowanej sprawie matka powoływała następujące argumenty: 1) względy ekonomiczne⁴⁹; 2) styl życia ojca (uzależnienie od narkotyków)⁵⁰ oraz 3) obawę przed spodziewaną odpowiedzialnością karną⁵¹.

Sąd zdecydowanie odmówił uznania pierwszego z przywołanych argumentów. Krytycznie ocenił chęć zagwarantowania uprowadzającej prawa do przebywania w kraju o korzystniejszych warunkach ekonomicznych. W analizowanej sprawie chodziło o dom rodzinny, w którym

⁴⁷ G., G. – Restitución Internacional de Menores de 16 Años, N° de Expediente 0002-019994/2015 (HC/E/UY 1351) (INCADAT).

⁴⁸ Którego interes powinien być naczelną wartością. Podkreśla to L.B. SCOTTI, *Las garantías fundamentales en el procedimiento de restitución internacional de niños*, «Derecho de familia. Revista Interdisciplinaria de Doctrina y Jurisprudencia» 62/2013, s. 16-17.

⁴⁹ G., G. – Restitución Internacional de Menores de 16 Años, N° de Expediente 0002-019994/2015 (HC/E/UY 1351) (INCADAT), s. 12.

⁵⁰ *Ibidem*, 6.

⁵¹ *Ibidem*. s. 6-7.

uprowadzająca mogła zamieszkiwać, oraz o to, że – w jej przekonaniu – odnalezienie pracy w Urugwaju byłoby trudniejsze niż w Argentynie.

W odniesieniu do drugiego argumentu sąd wskazał, że: (i) mógłby stanowić on podstawę odmowy nakazania powrotu do kraju, jednak (ii) w tym konkretnym stanie faktycznym skutecznie wykazano, że ojciec dziecka jest w trakcie terapii, której skutkiem ma być uwolnienie się od nałogu. Stąd też, poza wykazaniem sytuacji patologicznej, niezbędne jest również udowodnienie braku środków (głównie w postaci różnorodnej pomocy społecznej), które mogłyby pomóc w jej naprawie. W tej sytuacji uprowadzenie dziecka stanowić powinno *ultima ratio*. Rozważając jego zasadność, sąd bada nastawienie podmiotu, który miałby stanowić zagrożenie dla dziecka (jego wolę naprawy sytuacji), oraz warunki społeczne, w których podmiot ten jest osadzony (dostępność programów walki z uzależnieniami). Uprowadzający dąży zaś do wykazania swojej „beznadziei” sytuacji, która nie rokuje szans na poprawę. Dopiero w takim wypadku można mówić o poważnym ryzyku w rozumieniu art. 13 lit. b konwencji. Co więcej, sąd zaznaczył, że w trakcie postępowania udowodniono, że dziecko ma dobry kontakt z ojcem oraz odnosi się jednakowo do każdego z rodziców.

Ostatnim z podnoszonych argumentów było ryzyko odpowiedzialności karnej. Ponieważ ojciec dziecka wszczął w Urugwaju postępowanie karne, powrót do kraju oznaczał dla kobiety ryzyko potencjalnego ograniczenia lub pozbawienia wolności. Wywodziła ona z tego faktu przekonanie, że sytuacja taka oznaczałaby dla dziecka poważne ryzyko w rozumieniu art. 13 konwencji. Na tym tle sąd przedstawił następujące stanowisko. O ile ryzyko rozdziału dziecka z matką może konstituować poważne ryzyko, o tyle nie można interpretować konwencji w sposób, który bezkrytycznie ogranicza skuteczność krajowego prawa karnego. Taka interpretacja stałaby w jaskrawej sprzeczności z intencjami twórców konwencji, bonifikując tym samym sprzeczne z prawem zachowanie uprowadzającego rodzica. Działyby się tak szczególnie w przypadku komentowanej sprawy, jako że zgodnie z ustaleniami sądu ojciec dziecka był gotowy zapewnić mu odpowiednie warunki mieszkaniowe oraz stosowną opiekę.

5. ZAKOŃCZENIE

W pracy omówione zostało wybrane orzecznictwo latynoamerykańskie odnoszące się do art. 13 lit. b konwencji. Jego analiza pozwala na sformułowanie następujących wniosków. Po pierwsze, orzecznictwo zebrane w bazie INCADAT świadczy o tym, że „poważne ryzyko” to splot wielu okoliczności stanu faktycznego. Są to okoliczności zarówno pozytywne (np. występowanie problemu alkoholowego u jednego z rodziców lub zła sytuacja finansowa uprowadzającego rodzica), jak i negatywne (np. brak pomocy społecznej lub wsparcia ze strony rodziny). Drugi ze wskazanych elementów podkreśla perspektywny charakter omawianego wyjątku. „Poważne ryzyko” dotyczyć musi przyszłości⁵². Aby skutecznie powołać się na art. 13 lit. b, udowodnione musi zostać, że dziecko po powrocie, w dającej przewidzieć się przyszłości, znajdzie się w stanie zagrażającym jego kondycji fizycznej, psychicznej lub w jakikolwiek inny sposób postawi je w sytuacji nie do zniesienia. Po drugie, niejednokrotnie można odnieść wrażenie, i nie dotyczy to wyłącznie orzecznictwa latynoamerykańskiego, że ochrona praw dziecka bywa niesłusznie marginalizowana. W jej miejsce uprowadzający powołują się na własne interesy. Starają się dowodzić, że bezpośrednia ochrona ich interesów doprowadzi pośrednio do zabezpieczenia dobrostanu dziecka. Retorykę taką należy uznać za niewystarczającą. Nie gwarantuje ona uniwersalnej troski o dobro dziecka. Po trzecie, rodzi się pytanie, czy sąd ma prawo opierać swoją decyzję, choćby pośrednio, na negatywnej ocenie postępowania którejś ze stron. Dotyczy to zwłaszcza zachowań, które poprzedzając uprowadzanie, nie było jednocześnie jego bezpośrednią przyczyną. Zagadnienie to ujawniło się na tle wyroku urugwajskiego⁵³. Sąd otwarcie krytykował postawę ojca, wskazując, że stoi ona w jaskrawej sprzeczności z interesem dziecka. O ile naturalne jest posiadanie przez sąd własnych opinii oraz ich artykułowanie, o tyle problematyczna

⁵² Hague Conference on Private International Law, *Guide to Good Practice under the Convention of 25 October 1980 on the Civil Aspects of International Child Abduction. Part IV Article 13(1)(b)*, The Hague 2020, s. 27.

⁵³ G., G. – Restitución Internacional de Menores de 16 Años, N° de Expediente 0002-019994/2015 (HC/E/UY 1351) (INCADAT).

staje się sytuacja, która stanowi kolejny z zapowiedzianych wniosków. Otóż sądy często odmawiają zastosowania wyjątku z art. 13 lit. b konwencji z uwagi na niedostateczne udowodnienie przez stronę okoliczności, na które się powołuje. Uniemożliwia to wydawanie rozstrzygnięć, których fundamentem byłyby wyłącznie nieudowodnione twierdzenia jednej ze stron. Jednakże złożoność stanów faktycznych w sprawach uprowadzeniowych sprawia, że z pewnym sceptycyzmem odnosić należy się do ścisłych reguł dowodowych właściwych innym obszarom funkcjonowania prawa. Należałoby postawić pytanie o rolę sędziego w postępowaniach konwencyjnych oraz o to, w jakim zakresie powinien być uprawniony do stosowania omawianego wyjątku. Dotyczy to stanów faktycznych, które nie zostały skutecznie udowodnione, ale wyobrażenie na ich temat prowadzi do przeświadczenia, że dobro dziecka może być poważnie zagrożone. Rzecz jasna, implikuje to pewne ryzyko, związane choćby z tym, że wrażenia sędziego na temat rzeczywistości mogą być błędne, prowadząc do rozstrzygnięć niezgodnych z interesem dziecka. Remedium na tego typu sytuacji stanowić mogłoby powołanie do życia wspólnego państwom konwencyjnym organu sądowicznego, który władny byłby weryfikować rozstrzygnięcia sądów krajowych. Z przyczyn, o których była już mowa, trudno na razie wyobrazić sobie takie rozwiązanie. Zakładać należy, że wraz z przystępowaniem kolejnych państw do konwencji problem będzie się nasilać. Dopóki to nie nastąpi, należy bacznie obserwować praktykę stosowania konwencji.

Na koniec należy zwrócić uwagę na trendy, które ujawniły się podczas kwerendy. Po pierwsze, w większości przypadków uprowadzeń dokonują kobiety⁵⁴ oraz przeważnie one przypisują sobie rolę opiekuna wiodącego, z którym rozłączenie może stanowić dla dziecka poważne ryzyko. Po drugie, uprowadzenia mają zazwyczaj miejsce w przypadku par międzynarodowych, a uprowadzający/a uprowadza zazwyczaj do kraju, z którego pochodzi (w ramach badanego orzecznictwa oznaczało

⁵⁴ Co znamienne, ponieważ w zamyśle twórców konwencja miała adresować przede wszystkim problem uprowadzeń rodzicielskich dokonywanych przez pozbawionych prawa do opieki ojców. Tak: P.R. BEAUMONT, P.E. MCLEAVY, *Sociological Review and Analysis of International Child Abductions*, [w:] *The Hague Convention on International Child Abduction*, red. P.R. BEAUMONT, P.E. MCLEAVY, Oxford 1999, s. 13.

to jedno z państw Ameryki Łacińskiej). Po trzecie, do standardowych przyczyn uzasadniających zastosowanie art. 13 konwencji zaliczają się w przypadku badanego orzecznictwa przemoc domowa oraz sytuacja finansowa.

Wreszcie, treść przeanalizowanych judykatów dowodzi również, że doświadczenia związane ze stosowaniem konwencji w Ameryce Łacińskiej oraz Europie są silnie zbliżone. Zjawiska determinujące powołanie się przez uprowadzających na art. 13 lit. b odpowiadają przykładom europejskim. Tym, co różni wskazane obszary, jest wspólny język łączący większość krajów Ameryki Łacińskiej.

„POWAŻNE RYZYKO” W ROZUMIENIU ART. 13 LIT. B KONWENCJI HASKIEJ. ANALIZA ORZECZNICTWA SĄDÓW AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Streszczenie

Ameryka Łacińska to unikalny obszar funkcjonowania konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę. Z uwagi na wiele okoliczności prowokujących do relokacji, w szczególności wspólny język, orzecznictwo tamtejsze stanowi obszerny materiał do analizy. Praktyka stosowania przez sądy latynoamerykańskie wyjątku z art. 13 lit. b konwencji dokumentuje najczęstsze patologie występujące w środowiskach domowych oraz zewnętrznych, odzwierciedlając zarazem sposób, w jaki sądy skłonne są te problemy adresować. Do najczęściej powoływanych przyczyn uzasadniających uprowadzenie zalicza się: przemoc domową, niepokoje społeczne oraz rozłączenie z rodzicem pełniącym rolę opiekuna wiodącego. Skuteczne powołanie się na wyjątek „poważnego ryzyka” obwarowane jest warunkami wynikającymi z orzecznictwa. Problemy, z którymi mierzą się sądy latynoamerykańskie, są tożsame z tymi, które adresować muszą sądy europejskie. Stanowi to silny argument za powołaniem ponadnarodowego konwencyjnego organu sądowiczego.

“GRAVE RISK” IN THE MEANING OF ARTICLE 13 (B) OF THE
ABDUCTION CONVENTION: REVIEW OF THE LATIN AMERICAN
JURISPRUDENCE

Summary

Latin America is an idiosyncratic region as regards the Hague Convention on the Civil Aspects of International Child Abduction. A number of factors provoking relocation, in particular the common language, make Latin American case-law an extensive collection of material worth a special review. The application of the exception in Art. 13. b of the Convention as practised in Latin American courts offers a record of the most frequent pathologies in the domestic and outdoor environment, reflecting the way in which the courts tend to address these problems. The most frequently invoked reasons justifying abduction include domestic violence, social unrest, and separation from the parent who is the primary carer. Various conditions deriving from the case-law have to be met to successfully invoke the grave risk exception. The problems faced by Latin American courts are the same as those addressed by European courts. This fact is a cogent argument for the establishment of a supranational court to hear cases under the Hague Convention.

Słowa kluczowe: Konwencja haska; uprowadzenie rodzicielskie; Ameryka Łacińska; przemoc domowa; poważne ryzyko.

Keywords: The Hague Convention; parental child abduction; Latin America; domestic violence; grave risk.

Literatura

- BEAUMONT P.R., MCLEAVY P.E., *Sociological Review and Analysis of International Child Abductions*, [w:] *The Hague Convention on International Child Abduction*, red. P.R. BEAUMONT, P.E. MCLEAVY, Oxford 1999, s. 7-16.
- BOZIN D., *The Hague Child Abduction Convention's Grave Risk of Harm Exception: Traversing the Tightrope and Maintaining Balance between Comity and the Best Interests of the Child*, «University of Tasmania Law Review» 35/2016, s. 24-42.
- BUTLER W.E., *Comparative Approaches to Prohibiting Child Abduction*, «Journal of Comparative Law» 1/2014, s. 366-374.
- CAMBA MARTINS N., FERREIRA RIBEIRO G., *The „Grave Risk Exception”, Efficiency and The Hague Convention on Child Abduction: A Law and Economics Approach*, «Revista Opinião Jurídica» 24/2017, s. 177-203.
- HAGUE CONFERENCE ON PRIVATE INTERNATIONAL LAW, *Guide to Good Practice under the Convention of 25 October 1980 on the Civil Aspects of International Child Abduction. Part IV Article 13(1)(b)*, The Hague 2020, s. 1-70.
- KUZIĄK L., *Uprowadzenie dziecka za granicę*, [w:] *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem*, red. J. IGNACZEWSKI, Warszawa 2015, s. 309-445.
- LLUGDAR E.J.R., *Excepción a la restitución internacional de menores – Art. 13 inc.B Convención de la Haya 1980*, https://www.academia.edu/13990141/Excepción_a_la_restitución_internacional_de_menores_-_Art._13_inc.B_Convención_de_la_Haya_1980, s. 1-5.
- OREJUDO PRIETO DE LOS MOZOS P., *Mediación y sustracción internacional de menores*, [w:] *La Protección de los niños en el Derecho Internacional y en la relaciones internacionales. Jornadas en conmemoración del 50 aniversario de la Declaración Universal de los Derechos del Niño y del 20 aniversario del Convenio de Nueva York sobre los Derechos del Niño*, red. F. ALDECOA LUZÁRRAGA, J.J. FORNER DELAYGUA, Madrid 2010, s. 367-384.
- PÉREZ-VERA E., *Explanatory Report, Hague Conference on Private International Law*, The Hague 1982, s. 426-476.
- PUCKETT K.W., *Hague Convention on International Child Abduction: Can Domestic Violence Establish the Grave Risk Defence Under Article 13*, «Journal of the American Academy of Matrimonial Lawyers» 1/2017, s. 259-276.
- RADWAN M., *Wybrane zagadnienia postępowania wywołanego przez bezprawne uprowadzenie lub zatrzymanie dziecka w innym państwie członkowskim*, «Europejski Przegląd Sądowy» 2/2011, s. 11-20.

- RIPLEY P., *A Defence of the Established Approach to the Grave Risk Exception in The Hague Child Abduction Convention*, «Journal of Private International Law» 3/2008, s. 443-477.
- RIZIK MUZET L., *El Convenio de La Haya de 1980 sobre aspectos civiles de la sustracción internacional de menores y su aplicación en Chile: las modalidades de restitución del menor*, «Revista Tribuna Internacional» 6/2014, s. 91-111.
- RODRIGUEZ PINEAU E., *La oposición al retorno del menor secuestrado: movimientos en Bruselas y la Haya*, «Revista Electrónica De Estudios Internacionales» 35/2018, s. 1-31.
- SCHUZ R., *The Doctrine of Comity in The Age of Globalization: Between International Child Abduction and Cross-Border Insolvency*, «Brooklyn Journal of International Law» 1/2015, s. 33-108.
- SCOTTI L.B., *Las garantías fundamentales en el procedimiento de restitución internacional de niños*, «Derecho de familia. Revista Interdisciplinaria de Doctrina y Jurisprudencia» 62/2013, s. 125-156.
- SUTHERLAND E.E., *Imperatives and Challenges in Child and Family Law*, [w:] *The Future of Child and Family Law – International Predictions*, ed. E.E. SUTHERLAND, Cambridge University Press 2012, s. 1-46.
- WIERCIŃSKI J., *Poważne ryzyko szkody fizycznej lub psychicznej i sytuacja nie do zniesienia. Cywilnoprawne aspekty uprowadzenia dziecka za granicę*, «Studia Prawa Prywatnego» 3/2010, s. 49-60.
- ZEGADŁO J., *Miejsce zamieszkania, miejsce pobytu, miejsce zwykłego (stałego) pobytu dziecka oraz piecza naprzemienna*, «Rodzina i Prawo» 17-18/2011, s. 5-18.
- ZEMBRZUSKI T., *Zmiana postanowienia o zarządzeniu powrotu dziecka wydanego na podstawie przepisów Konwencji haskiej*, «Monitor Prawniczy» 7/2018, s. 360-363.
- ZUCUR A., *Breves consideraciones en torno a la restitución internacional de niños*, «Ab-Revista de Abogacía Año II» 2/2018, s. 13-23.